GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 141. W Środę dnia 19. Czerwca. 1844.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 15. Czerwca.

N. Pan wyjechał do Szczecina.

N. Cesarz rossyjski przez Szczecin ztąd do Petersburga się udał.

J. K. W. Książę Pruski wyjechał do Szczecina.

J. K. W. owdowiała W. Księżna Meklenburg-Schwerin z dostojną córką swoją, Księżniczką Ludwiką do Petersburga się udała.

Z Szczecina, dnia 15. Czerwca.

Dnia dzisiejszego o godzinie 12. N. Cesarz Rossyjski z W. Xżną Meklenburską ztąd do Petersburga się puścił.

Z Berlina, dnia 15. Czerwca.

N. Pan Rzeczywistego Tajnego Nad-Radzcę regencyjnego, Dr. Beuth, Rzeczywistym Tajnym Radzcą z przydomkiem »Excellencya« mianować raczył.

Już dawniéj doniosłem Panu, iż w publiczności krąży pogłoska, że Turcyi przesilenie zagraża. Podróż cesarza do Londynu, koncentracya znacznych, nibyto przeciw Czerkiesom przeznaczonych wojsk, oraz osłabienie zupełne państwa Osmanów słuszną w tym względzie obudzają obawę. Wiadomości z Bukowiny potwierdzają jeszcze te domysły. Nad granicą, mianowicie pod Kijowem i Berdyczewem wojsko się gromadzi, agenci dyplomatyczni nader są czynni, w porcie Smyrneńskim flotta francuzko angielska oczekiwana, niby to w celu sprzeciwiania się zamiarom Rossyi. Jakie zmiany w tém podróż Cesarza do Anglii sprawi, naturalnie dotychczas tajemnicą; żeby cesarz Anglią dla swoich planów pozyskać miał, o tém nieco wątpimy; ale posiadanie Syryi tak dla niéj ponętném, iżby może za to Rossyą w Konstantynopolu ścierpiała. Francya otrzymać ma Egipt, Austrya Księstwa naddunajskie.

Z Poznania. — Minęło lat dwadzieścia, jak zmarły Król J. M. założył był instytut dla chorych pod opieką sióstr Miłosiernych w Poznaniu. Przełożona tychże podała Królewskiemu Naczelnemu Prezesostwu liczbowy wykaz dotychczasowéj instytutu tego działalności, a rzeczona władza najwyższa, uznając błogie skutki zakładu, ogłosiła powyższe rezultaty w Dzienniku urzędowym. Stosownie do tego wykazu pielęgnowano od r. 1823. — 1843. u sióstr Miłosiernych w Poznaniu 22,150 chorych: z tych umarło 2222, wypuszczono 549 bez uzdrowienia, a uzdrowiono 17,343.

Wiadomości zagraniczne.

Wolne miasto Kraków.

Z Krakowa, w Czerwcu.

Kiedy Francuzi z taką czcią i takiém uniesieniem Molierowi swemu posąg wznoszą, pokusiliśmy się także, jakkolwiek w ogóle nie bardzo skłonni do stawiania pomników, poświęcić kamień pamiątce uwielbianego poety Jana Kochanowskiego. Wszyscy polscy pisarze złożą na ten cel swoje płody, aby wydać Album, z którego dochodów pierwsze koszta pomnika pokryte być mają. Co do nas, mówi daléj korrespondent, jesteśmy tego zdania, że sławny dąb Kochanowskiego (pewnie ma być lipa, i to przecie nie wieczna) w Czarnolesiu lepszą jest pamiątką po Janie, aniżeli posąg, i że lepsząby była cześć dla poety, gdyby summa zebrana na cele naukowe obróconą została.

Francya.

Z Paryża, dnia 10. Czerwca.

Armia będąca pod dowództwem syna Cesarza Marokańskiego liczy teraz podobno 15 do 20,000 ludzi, pomiędzy którymi mało jest jednak żołnierza regularnego i wyćwiczonego, tak iż owe 8 — 10,000 Francuzów, którymi dowodzi General Lamoricière, armii cesarskiéj śmiało czoło stawić mogą. Do Oranu nadeszły tymczasem pułki, a według listu z d. 29. Maja przybyły także dwa bataliony 48go regimentu liniowego. Marszałek Bugeaud chce się podobno sam udać na granicę marokańską.

Lugduńskie towarzystwo ku rozszerzaniu wiary katolickiéj ogłosiło właśnie dochody swoje z roku 1843. Ogólna ich summa wynosi: 3,553,088 fr.; Francya dostarczyła 1,835,029 fr., Prussy 144,066 fr. Anglia 137,795 fr. a Rossya wraz z Polską 2449 franków. Także i z Ameryki znaczna wpłynęła summa; Austrya i Bawarya osobne mają missye.

Wystawa nasza przemysłowa, która jeszcze wczorajszego rana tak wspaniały i majestatyczny przedstawiała widok, najsmutniejsze dziś czyni wrażenie. Około godziny 4 z południa zarwała się prawie cała chmura na stolicę naszą. Tak wielki i gęsty spadł grad, że lekkie pokrycie budynku wystawnego roztrzaskał, poczém tak gwałtowny lał deszcz na wystawione płody, że w przeciągu dwóch minut na dwie stopy wysokości w budynku tym woda stała. Ponieważ pół godziny przedtém najpiękniejsza pogoda do przechadzki zapraszała, przeto Pola Elizejskie zapełnione były ludźmi, którzy za zbliżeniem się burzy w największym nieładzie do pałacu wystawnego uciekali, gdzie tak wielki powstał natłok, że kilka dam zemdlało. Szczęśliwym sposobem przeszła burza w pół godziny, inaczéj byłoby zapewne kilkunastu ludzi padło ofiarą nacisku i zgiełku.

Szkodę na wystawie wyrządzoną cenią na kilka milionów. Wszystkie towary modne i strojne, jedwabie, szale (pomiędzy temi jeden w cenie 25,000 fr), chustki, porcelanę, kryształy, kobierce i kosztowne meble, wszystko to deszcz zmoczył albo grad potłukł. Tak nazwana galerya materyi tkanych tworzy teraz tylko kupę brudnych płatów leżących w błocie, bo ponieważ podłoga tego budynku z gliny była ulepiona, którą strumienie deszczu zmiękczyły i rozpuściły, przeto cała podłoga wygląda jak kałuża. Niektórzy fabrykanci, którzy na wystawę największe wyłożyli kapitały, postradali prawie wszystko. Towary ich, których już wcale użyć nie można, zabezpieczone tylko były przeciw niebezpieczeństwu ognia, bo któżby się był spodział, że tak okropna spadnie na nie ulewa. Na budowniczego pałacu wystawnego ciężka spada odpowiedzialność. Rząd wyznaczył mu był na to pół miliona franków; ze zbyt wielkiéj oszczędności nie wydał nawet 400,000 fr., a dachu nie zabezpieczył wcale przeciw mocnéj ulewie. Niektórzy fabrykanci zamierzają podać do rządu o wynagrodzenie szkody i apelować do Izby. Tymczasem zamknięto wystawę na czas nieiaki, aby dach budynku czém prędzéj naprawić, bo ponieważ dziś około godziny 1 mocny deszcz padał, nowych więc szkód obawiać się można. Wskutek wczorajszego przypadku straciła i tak wystawa przemysłowa całą swą świetność, przeszło połowa wystawionych płodów tak dalece została uszkodzoną, że jéj już użyć nie podobna. Nieszczęście i to jeszcze mieć chciało, że sąd przysięgłych mający polecenie zbadać, którzy fabrykanci na nagrody przez rząd wystawione najbardziéj zasługują, prac swych jeszcze nie ukończył, tak iż niektórzy fabrykanci, obok szkody poniesionéj ponieść jeszcze mogą stratę nagrody honorowéj, bo trudno będzie ocenić dobroć zmoczonych i uszkodzonych towarów. Smutny przypadek wczorajszy tę przynajmniej będzie miał korzyść, że zmusi rząd do wystawienia osobnego trwałego budynku do wystawy przemysłowych płodów, co nietylko przemysłowi w ogóle ale i rządowi korzyść przyniesie. Za trzy lub cztery miliony może przemysł wspaniały mieć pałac, w którym wygodniéj i wspanialéj płody swoje będzie mógł wystawić. Teraz przeciwnie wydaje się co pięć lat pół miliona franków na drewniane zabudo-

wanie, które po dwóch miesiącach znów rozbierać trzeba.

Burza wczorajsza nietylko w samym Paryżu, ale i w okolicach jego wielkie wyrządziła szkody. Grad zbił całkiem zboża i ze strachem oczekujemy doniesień z prowincyi południowych, że grad może winnice uszkodził. Ponieważ już przeszłego roku winozbiór bardzo był lichy, przeto uszkodzenie winnic dwojakąby za sobą pociągnęło szkodę: najprzód podniesłoby cenę wina i tak już dla klassy pracującéj zbyt drogiego, a do tego wystawiłoby na głód sześć milionów winiarzy, żyjących tylko z pielęgnacyi winnic.

Anglia.

Z Londynu, d. 8. Czerwca.

Już nie raz uskarzano się w dziennikach naszych, iż dwory zagraniczne, przy których Anglia utrzymuje ambassadorów, tutaj zastępować się każą tylko przez nadzwyczajnych posłów, co się szczególniéj ściąga do Austryi i Rossyi. Times donosi dzisiaj, iż Austrya na przedstawienia tutejsze widziała się być spowodowaną, swego dotychczasowego nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra w Bruxelli, Hr. Ditrichstein, mianować ambassadorem przy tutejszym dworze. Hrabia ma tu przybyć w końcu przyszłego miesiąca.

Z dnia 11. Czerwca.

Najjaś. Cesarz Rossyi opuścił przedwczoraj, w Niedzielę, wieczorem o godzinie 5., dniem więc wprzódy, jak z początku mówiono, pałac Buckingham, i udał się do Woolwich, by ztąd dostać się na ląd stały. Zrana w dzień odjazdu znajdował się N. Cesarz na nabożeństwie w kaplicy ambassady rossyjskiéj, a po krótkiém zabawieniu w hotelu ambassady, zaszczycił swemi odwiedzinami z pożegnaniem pierwszego ministra, Sir R. Peela, i Lady Pembroke. W południe śniadał cesarz w towarzystwie N. Królowéj i Księcia Albrechta, poczém opuścił pałac w sześciu królewskich pojazdach, w towarzystwie księcia, Hr. Aberdeen, i swego orszaku, a Najjaśniejsza Królowa towarzyszyła mu aż do ostatniego przedsionku. Krótko przed 6tą orszak cały przybył do Woolwich, gdzie wystrzały bateryjne zwiastowały przybycie cesarza, którego cała admiralicya, z Hr. Haddington na czele, przyjmowała przy tamie portowéj. Cesarz zabawił prawie dwie godziny w Woolwich, i oglądał w tym czasie warsztaty okrętowe. O trzy kwadranse na siódmą wsiadł N. Pan z Księciem Albrechtem, Hr. Haddington, Sir Cockburn i Baronem Brunnów, na będący w pogotowiu statek, który Commodore Sir Francis Collier prowadził do »Black Eagle« Na pokładzie »Black Eagle« J. K. W. Książę Albrecht, pożegnał się serdecznie z cesarzem. W chwili, kiedy statek odpływał od lądu, muzyka wojskowa grała narodowy hymn rossyjski, a zgromadzony na brzegu licznie nader lud, wykrzyknął po trzykroć Najjaśniejszemu Panu »niech żyje.« Monarcha podziękował z odkrytą głową. O godzinie 7. »Black Eagle« wypłynął na morze, a za nim następował »Lightning.«

Przedostatni dzień pobytu Najjaś. Cesarza Wszech Rossyi w Londynie, obchodzony był wzmiankowanym już festynem u Księcia Devonshire w Chiswick, wspaniałém mieszkaniu letniém na przedmieściu, i obecnością dostojnych gości na operze włoskiéj. Zrana dnia tego zaszczycił Najjaśniejszy Cesarz odwiedzinami Księcia i Księżnę Buccleugh, i członków United Service Club, którzy w Piątek na próżno oczekiwali byli monarchy. Cesarz w towarzystwie Barona Brunnow i P. Benkhausen, oglądał z widoczném ukontentowaniem obrazy angielskich familii królewskich, i innych sławnych ludzi i długi czas rozmawiał uprzejmie z obecnymi członkami klubu. Obejrzawszy następnie monarcha rozpoczęte budowle Izb parlamentowych, i zrobiwszy jeszcze kilka odwiedzin, udał się do Chiswick. Osiemset osób, wybór naszego towarzystwa, całe ciało dyplomatyczne, jako też członkowie familii królewskiéj, zaproszonych było tutaj na festyn ten dany na cześć N. Cesarza Wszech Rossyi. Liczba przytomnych osób wynosiła przeszło 700. Z książęcych osób znajdowali się tutaj: Cesarz rossyjski, Król saski, Kszę Albrecht, Księżna Gloucester, Książę i Księżna Cambridge. Sztandar rossyjski powiewał na dachu w czasie obecności rossyjskiego monarchy. Najjaśniejsza Królowa była uroczystościami obchodzonemi dniem przed tém tak daleče znurzona, iż nie mogła przyjąć zaprosin Księcia Devonshire. Po obiedzie, który z przepychem książęcym zgotowany był, zwiedził cesarz wspaniały park i zakłady ogrodowe księcia, i pożegnał się z nim jak najczuléj po dłuższéj jak dwugodzinnéj zabawie, widocznie wzruszony uprzejmością księcia. Wieczorem znajdowała się królowa z dostojnymi swymi gośćmi i całym dworem na operze włoskiéj. Przedstawiono Cyrulika sewillskiego. Między aktami grała orkiestra hymny narodowe angielski i rossyjski, z których ostatni przez zgromadzoną publiczność z wielkim przyjęty był oklaskiem.

— — Gazety nasze mówią wiele o znanéj hojności Cesarza Rossyjskiego, która i podczas jego teraźniejszego pobytu w Londynie jak najświetniéj się objawiła. Przytaczają, że znaczną dał summę na wykończenie pomnika Nelsona na Trafalgar Square a dla służby Królowéj w pałacu Buckingham przy wyjeździe 20,000 dukatów ofiarować raczył.

Londyński korrespondent Hamburskiéj Börsenhalle udziela pismo Barona Brunnow do Xiężnéj Sommerset, o któremyśmy wczoraj wspomnieli. Nazwisko Xiężnéj téj stało, jak wiadomo, na czele listy dam, które się podjęły patronatu balu danego wczoraj na korzyść wychodzców polskich; Xiężna przed kilku dniami Baronowi Brunnow piśmiennie oświadczyła, iż ubolewa nad tém, że dla bytności Cesarza festyn ten odłożyć musi. Na rozkaz Cesarski Baron Brunnow wydał list następujący do Xiężnéj:

»Windsor-Castle, d. Czerwca. — Szanowna Xiężno! Tysiączne podzięki za łaskawe udzielenie ze strony Jaśnie Oświeconéj Pani względem Charity ball, który w poniedziałek d. 10. m. b. na korzyść potrzebujących Polaków w Londynie ma być dany. Nie omieszkałem o wszystkiem co Pani pod względem sprawy téj łaskawie wynurzyłaś, donieść Cesarzowi. Już poprzednio zupełnie jasném mi było, co J. C. M. przedsięweźmie. Z wielkiém zadowoleniem donoszę obecnie JO. Pani, że cel dobroczynny zamierzony przez damy komitetu balowego, na żadną przeszkodę natrafić nie może. N. Cesarzowi nazwiska osób komitet ten składających nie są znane, a co się tyczy celu dobroczynnego, tyle tylko JO. Pani oświadczyć mam, iż w razie żeby lista subskrypcyjna jeszcze nie była zamkniętą i dodatek jaki do funduszów, będących pod rozporządzeniem JO. Pani byłby potrzebny, ja od N. Cesarza mam sobie poleconém, bym się podpisał z każdą polubowną summą, któréj JO. Pani w tym dobroczynnym celu zażądać stósowną uznasz. Jestem i t. d.

(podp.) Brunnow.

Do JO. Xiężnéj Sommerset.«

— — Cesarz Rossyjski już odjechał. Na zawsze niezawodnie zostanie to tajemnicą, czy i jakie polityczne cele podróż ta monarchy miała i byłoby próżném zajęciem wynurzać w téj mierze domysły; — ale tyle powiedzieć mogę, że Sir R. Peel przybycia Cesarza wcale się nie spodziewał, a obecnie bardzo niepokojonym i roztargnionym być się zdaje.

Bal dla Polaków dany dnia wczorajszego był tak okazały, jak jeszcze nigdy; sprzedano 1100 biletów.

— — List dawniejszy z Londynu z dnia 4. Czerwca wyraża: Życzymy szczerze, żeby się nic nieprzyjemnego podczas pobytu Cesarza nie wydarzyło. Jakkolwiek wszyscy myślący ludzie ze względu na gościnność i politykę obecnie od wszelkich cierpkich wysłowień względem nieszczęśliwéj Polski się powściągną, o losach jednak narodu tego tyle tu ciągle rozprawiano i tylu tu mamy republikanów, że może nie jedno goryczą tchnące słowo o Samodziercy słyszeć się da. Chociażby nasi Chartyści milczeli, jednak między przebywającymi tu wychodzcami zagranicznymi, a osobliwie między Polakami, tylu jest zapaleńców, iż się czegoś podobnego obawiać trzeba. Szpiegi rossyjskie, których wielu między wychodzcami polskiémi się uwija, przy téj sposobności nie zostaną nieczynnymi! — A tak w téj chwili przybijają podobno odezwy u narożników ulic, w których lud do okazania swéj niechęci przeciw Carowi zachęcają i Królową ostro ganią, że gościa swego tak uprzejmie przyjęła. Zdaniem wszelako mojém kuszenia tę będą nadaremne i nie znajdzie się zapewne żaden Anglik, coby zaufania obcego monarchy nadużyć miał, który nie przyjąwszy żadnéj straży przybocznéj, sam pośród nas chodzi i jeździ, jak gdyby go własne gwardye i oko argusowe policyi strzegło. — Że w Francyi mniemać się zdają, iż teraz o ściślejsze chodzi przymierze między Anglią i Rossyą, w pewnym względzie dla Europy jest szczęściem; bo li tylko kiedy tameczne szalone stronnictwo wojny rozumie, iż Anglia z innemi mocarstwy w ścisłém jest porozumieniu, powściągnie swoje wybuchy — a nawet i rząd nasz wśród obecnych stósunków z Francyą pewnego dołoży starania, aby węzły przyjaźni nietylko z Rossyą lecz téż z innémi wielkiémi mocarstwy, mocniéj kojarzyć. Wszystko to nie zostanie bez wpływu na zabezpieczenie pokoju Europejskiego.

Podczas bytności cesarza aresztowano tu emigranta polskiego Hrabię Ostrowskiego. Hrabia przyszedłszy do krawca jednego i widząc na stoliku spodnie jakieś leżące, zapytał, dla kogoby one były. Na odpowiedź krawca, że te spodnie dla »Cesarza rossyjskiego« odrzekł Hrabia: »Radbym mu je przymierzył.« Krawiec doniósł o tém policyi. Hrabiego aresztowano i skazano na dwumiesięczne uwięzienie albo zapłacenie 500 funt. szt. kary i dostawienie dwuch ręczycieli. Ponieważ Hrabia tych na prędce znaleść nie mógł, musiał więc

noc w więzieniu przepędzić i dopiero nazajutrz go wypuszczono. Wszystkie papiery jego policya zabrała i dotychczas je przechowuje.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 7. Czerwca.

Progresistowski dziennik Espectador zajmuje się ciągle kwestyą małżeństwa Królowéj i rozbiera następne kwestye. »Czyż stronnictwo umiarkowane myśli doprowadzić do skutku zamęźcie naszéj Królowéj bez poprzedniego wyrzeczenia zdania Kortezów w tém względzie? Czyż moderatyści uważają dzisiejszy stan kraju za stósowny do zajęcia się tą kwestyą? — Czyż sądzicie, że Hr. Trepani będzie człowiekiem stósownym dla naszego narodu i stanie się panem trudnych okoliczności, w jakich dziś kraj się znajduje? Na pierwsze z tych zapytań odpowiada ministeryalny dziennik Heraldo: »Co się nas tycze nie.« »Na drugie.« — Jak tylko nasz szanowny kolega wyraźniéj swe zdanie objawi, odpowiemy mu, ponieważ jego kwestya zbyt ogólnie jest wyrażona.« Na trzecie nakoniec tak odpowiada: »Nie sądzimy inaczéj, albowiem nie mamy żadnego innego kandydata o rękę Królowéj, jak ten, którego ona sama za zgodą kortezów wybierze. Przy tém Heraldo wezwał dzienniki opozycyjne Espectador i Eco del Comercio, aby ogłosiły swój sposób myślenia w kwestyi małżeństwa.

Teraz po skończeniu wyborów do tutejszego ayuntamiento pokazało się, że stronnictwo monarchiczno-konstytucyjne liczy w nich w ogóle 4826 głosów a progresiści tylko 39.

Wyszedł tu drugi i ostatni tom: »Wypadków znakomitych« przez Hr. de Miraflores (880 str. in 8vo.); kto tylko chce się obznajmić z tajemnemi sprężynami, które były powodem ostatnich wypadków w Hiszpanii, a szczególniéj upadku Don Carlosa, powinien czytać to dzieło pisane z wielką znajomością ludzi i faktów. Autor znał osobiście wiele głównych osób w tym wielkim dramacie, a chociaż opuścił niektóre fakta mogące obrazić osobistości, jednakże dobrze wywiązał się z swego tu zadania.

Z Paryża, dnia 9. Czerwca.

Wiadomości z Kuby dochodzące do d. 25. Kwietnia mówią tylko o inkwizycyach pomiędzy murzynami z powodu odkrytych spisków i skutku tych poszukiwań. Do tego dnia powieszono już 200 murzynów a 400 osądzonych tego samego losu oczekiwało. — Z Anglików wziętych do więzienia w dniu 24 rozstrzelać miano sześciu a gubernator na protestacyę konsula angielskiego odmówną udzielił odpowiedź.

— Alicante, które niedawno zaczęło się wznosić po klęsce powstania Boneta uległo nowemu nieszczęściu. Wszystkie budynki piękněj królewskiéj fabryki tytuniu zgorzały; 2500 robotników i robotnic na długo zostaje bez chleba.

Portugalia.

Podobnie jak w Szwecyi z malarzem Nilson postąpiono, którego za to, że przeszedł do wiary katolickiéj, z kraju wygnano, tak teraz stósownie do doniesienia uczynionego radzie miejskiéj w Edinburgu, Maryę Joaquina na wyspie Madejra, małżonkę Manuela Alves i matkę siedmiorga dzieci, na śmierć skazano, ponieważ o niektórych naukach kościoła katolickiego, mianowicie o transsubstancyi i czci świętych pańskich protestanckie, zapewne od missyonarzy angielskich przyjęte zdania objawić się odważyła. Najmłodsze dziecię téj nieszczęśliwéj jest jeszcze przy piersiach w więzieniu osadzonej matki. Edinburska rada miejska chce Hr. Aberdeena wezwać, aby całego wpływu swego użył, by rząd Portugalski do cofnięcia tego barbarzyńskiego wyroku spowodować.

(Gaz. powsz. Auszb.)

Belgia.

Bruxelski Indépendence donosi z Hal pod d. 30. Maja: »Miasteczko nasze od dwuh dni w wielkim ruchu. Wczoraj widziano koleją żelazną przybywający pociąg jakich 30 do 40 wozów. Zajęte one były przez wychowańców obydwóch kollegiów jezuickich z Namur i Brugelette, którzy pod dozorem professorów swoich w kościele tutejszym Najświętszéj Panny Maryi na nabożeństwie być chcieli. Było tych jezuickich uczniów około 400 a professorów 60. Równocześnie stanął tu biskup z Chalons, zapalczywy przeciwnik uniwersytetu francuzkiego, a z drugiéj strony, z Bruxelli, ukazał się Hr. Montalembert. Dzisiaj odbyło się nabożeństwo, na którém X. biskup celebrował. Po téj uroczystości kościelnéj udał się podobno do Löwen, a czcigodni ojcowie Jezuici z wychowańcami swymi odjechali.

Austrya.

Z Gorycyi (Görz), dnia 3. Czerwca.

Dzisiaj przed południem o godz. 11., w przytomności wszystkich tu obecnych członków familii królewskiéj, rozstał się z tym światem Książę Angoulême w 69. roku życia. W czasie długiéj choroby pokazał zmarły Książę prawdziwie religijną moc duszy, i cierpienia bezsennych nocy znosił z rezygnacyą. Szczera żałość i wdzięczna pamięć szlachetnych jego przymiotów panuje nie tylko w gronie jego familii,

ale także w sercach wszystkich mieszkańców naszego miasta.

Z Tryestu, dnia 4. Czerwca.

Donoszą z pewnych źródeł, że niezadługo rozpocząć się mają w Wiedniu układy względem nowego traktatu handlowego i żeglugowego pomiędzy Austryą i Rossyą, i słychać, że autor znanego dzieła o finansach Austryi, Pan Tengoborski, w układach tych ze strony Rossyi użyty być ma.

Włochy.

Z Liworno, dnia 29. Maja.

Przybyło tu co tylko dwuch maronickich księży z Bejrutu, z poleceniem naczelników Maronitów do Wiednia, aby prosić Austryą o opiekę nad ich narodem, ponieważ zaufanie, które w tym względzie położyli we Francyi, osłabionem zostało przez ścisłe trzymanie się Francyi z Anglią. Obchodzenie się, jakiego doznawają Chrześcianie Libanu, tak jest oburzającém, iż konsul francuzki P. Bouvrée, uczyniwszy wszelkie kroki, by rząd swój spowodować do przedsięwzięcia energicznych środków, widział się nareszcie być zmuszonym, żądać odwołania swego, i już udał się w podróż do Francyi. W okropném swém położeniu, przypomnieli sobie Maronici pomoc, którą im Austrya już kilkakrotnie przyniosła, i postanowili dla tego udać się wprost do gabinetu wiedeńskiego. Jeden z wysłanników tych ma się nawet, jeźli tego potrzeba będzie, udać do Petersburga, by takim sposobem przez jednoczesne wmieszanie się Austryi i Rossyi, położyć koniec uporczywości dywanu, który chrześcianom syryjskim drogo odpłacać każe obietnice i ustąpienia, które zmuszony był uczynić reprezentantom Francyi i Anglii w sprawie renegatów.

Grecya

Dziennik sporów donosi stósownie do listu z Malty z dnia 24. Maja: »Słychać, że niektóre prowincye Turcyi europejskiéj, wyspy Archipelagu, osobliwie Kandya, co chwila do podniesienia buntu i wybicia się z pod jarzma tureckiego gotowe. Listy Aten z d. 20. Maja donoszą, że rząd grecki Valenzasa i innych przewódzców stronnictw, którzy do Tessalii udać się chcieli, aby powstanie tam uorganizować, aresztować kazał. Przytrzymano też okręt naładowany bronią i amunicyą, przeznaczoną dla greckiéj i sławiańskiéj ludności Turcyi, która co moment powstać gotowa.

Rozmaite wiadomości.

Rys processu dyscyplinarnego sądowego, przez Augusta Heylmana. (Dok.)

»Takowe zarodki, (karności kryminalnéj, dyscyplinarnéj i porządkowéj) mówi autor (strona 5.) pomimowolnie rozwijały się i coraz wyraźniejsze znamiona przybierały w następnych cząstkowych urządzeniach lub zmianach naszego stanu prawniczego i administracyjnego, tak że dziś podział ten teoretycznie ująć, i tak w zasadzie jako téż w swem rozkrzewieniu i szczegółach rozprowadzić się da. Nazwisko i pierwotny zaród karności porządkowéj tkwi w Ordynacyi Kryminalnéj Pruskiéj, właściwy proces dyscyplinarny wynika z porządku sądownictwa i administracyi francuzkiéj, nakoniec karność za przestępstwa w służbie publicznéj, bezpośrednio z naszego kodexu karnego z roku 1818., pośrednio zaś z systematu karnego austryackiego wypływa.«

Na te wywody autora zgodzić się trudno; trojaki ów podział karności znajdujemy bowiem w każdém prawodawstwie krajów, które nad guberniami Królestwo składającemi wywierały panowanie; tak przeto w epoce Pruskiéj jako i austryackiéj, niemniéj przy mocy obowiązującéj praw francuzkich, główne zasady karności znane były w prawodawstwie tychże guberniі i nie było tu ani stopniowego rozwinięcia, ani rozkrzewienia. Kary porządkowe nietylko przez samą ordynacyą Pruską są stanowione, ale nadto wyrzekane są nader często w postępowaniu sądowém francuzkiém, bez nich nie mogło się obejść i prawo austryackie, wreszcie autor sam z sobą wpadając w niejaką sprzeczność utrzymuje (na stronie 1) »iż wykonywany w kraju naszym systemat karności tak co do materyi, jako i do formy, bierze początek swój z wprowadzonéj w latach 1808. i 1810. nowéj całkowicie administracyi krajowéj.« kiedy podług tego co wyżéj przytoczyliśmy, zdaniem jego część systematu znana już była za czasów pruskich.

W historyi karności przedstawionéj przez autora na próżno szukamy bliższego określenia biegu prawodawstwa i praktyki, nie powiedziano nam jakie trudności zachodziły do zwalczenia, jakie zadania wymagały rozwiązania na drodze prawodawczéj lub praktycznéj. Jakkolwiek epoka, którą autor zamierzył wystawić, a mianowicie od 1808. do 1842. roku nie jest tak obszerna i obfita w pomysły i zmiany, aby łatwo uchwycić można rozwinięcie jednéj myśli w następujących po sobie urządze-

niach lub praktycznych zjawiskach, wszelako ocenienie zebranych przez autora faktów mogło go naprowadzić na więcéj stanowcze wypadki. Zdaje się iż konieczność ustawicznego porządkowania tego przedmiotu wynikła ztąd, że w prawie francuzkiém nie było należycie opisane postępowanie dyscyplinarne i stopniowanie urzędników sądowych. Pomimo usilnego pragnienia zbliżyć się w tym względzie do prawodawstwa obowiązującego we Francyi, trzeba było samym tworzyć. — Ztąd wielki kłopot i ważne zapytanie, dotąd należycie nierozwiązane: czy należy zastósować formy zwykłego processu cywilnego, czy téż przyjąć postępowanie kryminalne, czy nakoniec ustanowić coś pośredniego. Daléj z powodu nieoznaczonego stopniowania między urzędnikami sądowemi, częstokroć powstawała wątpliwość jakie sądy i nad jakiemi urzędnikami wykonywać mogą karność.

Oceniając niniejsze wywody historyczne w materyi karności nastręcza się myśl, dla czego autor ograniczył się zebraniem faktów z epoki Xięstwa Warszawskiego i Królestwa, kiedy sam przyznaje iż systemat karności w guberniach obecne Królestwo składających wcześniéj rozwijać się zaczął i zarody onego już znalazł w prawie pruskiem i austryackiem? Porównanie tych prawodawstw z prawami francuzkiemi i rzut oka na porządek zaprowadzony w Rossyi może by rozlało znakomite światło na całą pracę autora i pokazało właściwe znaczenie processu dyscyplinarnego i związek jego z głównemi zasadami rządowemi.

We Francyi, process dyscyplinarny szczególniejszą ma ważność, któréj w krajach czysto-monarchicznych mieć nie może. Monarcha francuzki mocen jest mianować sędziego, lecz nie służy mu władza oddalenia go z urzędu; potrzebny jest tym końcem wyrok sądowy i poprzedzający go process dyscyplinarny. Jeżeli czyn którego się dopuścił członek władzy sądowéj, nie nosi na sobie cechy przestępstwa, a wszelako tego jest rodzaju, iż ubliża godności sędziego i kolledzy wykraczającego mniemają iż nieprzystoi z nim zasiadać, w takim razie usiłują oni naprzód drogą namowy nakłonić go aby żądał uwolnienia od służby, i dopiero, jeśli starania ich nie wezmą skutku, wytoczonym zostaje formalny process dyscyplinarny.

Łatwo pojmujemy, iż przy rozpoznawaniu tego rodzaju sprawy, sąd obowiązany jest zachować najuroczystsze formy, że komplet sądowy podlega zwiększeniu i t. d. Wyrok albowiem sądu francuzkiego zastępuje w zupełności postanowienie Monarsze, tylko w skutek processu dyscyplinarnego można się pozbyć niegodnego członka magistratury sądowéj, i trzeba nietylko władzę, ale i publiczność, przekonać o prawości zawieszenia, lub złożenia z urzędu. Nie potrzebujemy wyjaśniać iż te wszystkie formalności mniéj są konieczne w krajach, gdzie władza Monarsza nie jest ograniczona, a tem samem znaczenie processu dyscyplinarnego jest nierównie mniejsze. Tam głównie idzie o nabycie przekonania, czy jest wina sędziego, i czy jest tego rodzaju, iż winny nie może być na urzędzie cierpiany, lub téż na mniejsze zasługuje ukaranie.

Nakoniec, aby rozbiór niniejszy uczynić ile można zupełnym, wypada nam wspomnieć nieco i o stylu rysu historycznego. Autor ożywiony swoim przedmiotem umiał go wystawić w sposobie naukowym i interessującym, lecz byłoby do życzenia, aby jeszcze otrząsł się zupełnie z wyrażeń które trącą niemiecką metafizyką i pozbył się affektacyi uczoności, która szkodzi nader jasności jego wykładu i utrudnia niekiedy nawet prawnikom z professyi zrozumienie jego pomysłów. Przytoczymy jeden tylko przykład tego sposobu tłumaczenia się:

»Wynalezienie zakresu karności dyscyplinarnéj (mówi on na str. 75.) co do jéj substancyi, wątku, osnowy, nader wiele trudności przedstawia. Albowiem treść materyalna, wewnętrzna, czyli substancya karności dyscyplinarnéj znachodzi się po wszystkich rozdziałach prawodawstw obowiązujących cywilnego, kryminalnego, administracyjnego, skarbowego i policyjnego. Węzłem łączącym rozmaite ułamki substancyalne karności dyscyplinarnéj nie są to wyraźne przepisy, właściwem piętnem nacechowane, ale raczéj wyobrażenie, pojęcie reguły, prawdy, mniéj więcéj zgodnie (?) przez władzę, lub ogół urzędników karnością władnących, przyjęte. W ogólności to tylko powiedzieć można, iż kodexem karności dyscyplinarnéj jest z jednéj strony całe Prawodawstwo obowiązujące cywilne i kryminalne, oraz cały ogół ustaw i urządzeń administracyi krajowéj, z drugiéj unoszący się nad niemi duch intelligencyi moralnéj władz, karność dyscyplinarną praktycznie wydobywających.«

Zakończymy rozbior nasz ogólnem spostrzeżeniem, iż praca niniejsza sędziego appellacyjnego Hejlmana, równie jak poprzednie, zasługuje na uwagę publiczności. Jest to dzieło urzędnika sumiennego, który wolne od zatrudnień służby chwile poświęca własnemu kształceniu się i nagromadzonemi wiadomościami, nabytem światłem, pragnie podzielić się z ogółem prawników.

C. Z.

Teatr polski w Poznaniu.

We czwartek dnia 20. Czerwca na wyłączny dochód Artystów Polskich dany będzie dramat w 3ch aktach a 6ciu oddziałach: »Napoleon z Polakami w Hiszpanii w 1808. r.«

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad pozostałością zmarłego na dniu 24. Maja roku 1843. dziedzica Marcellego Rożnowskiego z Ostrowa otworzono dziś process spadkowo-likwidacyjny. Termin do podania wszystkich pretensyj wyznaczony został

na dzień 12. Września r. b.

o godzinie 10. przed południem w Izbie stron tutejszego Sądu przed Referendaryuszem Grabowskim.

Kto się w terminie tym nie zgłosi, zostanie za utracającego prawo pierwszeństwa jakieby miał uznany, i z pretensyą swoją li do tego odesłany, coby się po zaspokojeniu zgłoszonych wierzycieli pozostało.

Poznań, dnia 27. Kwietnia 1844.

Król. Sąd Nadziemiański. Wydziału I.

Stósownie do §. 15. statutów Towarzystwa pomocy naukowéj dla młodzieży W. Xięstwa Poznańskiego odbędzie się walne zebranie tegoż Towarzystwa w Poznaniu w wielkiéj sali Bazarowéj dnia 2. Lipca r. b. o godzinie 4téj z południa, na które Szanownych członków zapraszamy i przytém ich uprzejmie wzywamy, aby do tego dnia wszelkie zaległości do kassy zapłacili.

W Poznaniu dnia 7. Czerwca 1844.

Dyrekcya Towarzystwa pomocy naukowéj.

SPRZEDAŻ PUBLICZNA.

Położone tu przy placu staréj Fary pod Nr. 205. i 206. posiadłości kościelne, należące resp. do Altaryi Swięt. Antoniego i do Altaristów, teraz powszechnie Psałteryą zwaną, kościoła parochialnego i kollegiaty S. M. Magdaleny, oszacowane na 4813 Tal. 26 śrg. 8 fen., mają być w dniu 1. Sierpnia r. b po południu o godzinie 3. w mieszkaniu proboszczowskiém na nowym Rynku pod Nr. 1. publicznie więcéj dającemu sprzedane. Do Nr. 206. oświadcza się, iż jest zahipotekowany przywiléj do szynkowania piwa grodziskiego. Warunki przedaży mogą być przejrzane w mieszkaniu proboszczowskiém. Poznań, dnia 12. Czerwca 1844.

Kollegiata i Kollegium kościelne ad S. M. Magdalenam.

Trzy Talary nagrody odbierze ten, co silnego brunatnego wyżła z rzemienną obrożą, który tu w mieście ostatniéj niedzieli zginął, właścicielowi — ulica Zamkowa Nr. 3. — dostawi.

Guwernantka posiadająca języki francuzki, włoski, niemiecki, polski i wszelkie potrzebne wiadomości, życzy sobie wnijść w obowiązki od 1. Lipca 1844. Dalsze warunki powziąść można w domu Wgo Państwa T. Zakrzewskich na Kundorfie Nr. 17.

W cegielniach moich na Stym Janie i Berdychowie za tamą można w cenach umiarkowanych doskonałéj tegorocznéj cegły nabyć.
J. E. Krzyżanowski.

Obicia Drezdeńskie

w najnowszych i najgustowniejszych dessyniach, zwój po $7\frac{1}{2}$ sgr. do $4\frac{3}{4}$ Tal.; to samo **rozpoczęte roboty** perłami, jedwabiem i francuzką szenilą otrzymał dziś i poleca

Handel towarów tapicerskich
Eugeniusza Wernera,
ulica Wilhelmowska Nr. 24.



Wysokiéj i Szanownéj Publiczności donoszę niniejszém o przybyciu towarzystwa Atletów; towarzystwo to rozpocznie w środę dnia 19 m. b. swe wielkie przedstawienia, które także i w następnych dniach werzury Swiętego Jana trwać będą, to jest: przedstawienie

trzech gladiatorów

w 4ch oddziałach, jako to: 1) wyćwiczony koń Gaspar, 2) Grecka sztuka, 3) i 4) wielkie exercycye wspomnionych Gladiatorów.

Przytém nadmienia podpisany o produkcyach towarzystwa, które o swych zadowolniających przedstawieniach z wielu stron świadectwa posiada: exercycye i różne ćwiczenia siły będą od młodych Atletów w ten sposób wykonane, iż zginania całego ciała, które nawet dla znawców są trudne i zadziwiające, wydawać się będą za przyjemne poruszenia. — Osobliwszém jest wyćwiczenie konika Gaspar, który na wszystkie zapytania odpowiada, nie tylko na te, jakie jego Pan mu zadaje, — jak to zwyczajnie bywa — lecz i na te, które mu z przytomnych gości zadane będą. Talent połączony z nadzwyczajną szybkością, z jaką »owa Grecka Dama« na każde zapytanie odpowiada, sprawia miłe zadowolnienie, szczególniéj przy oznaczaniu pieniędzy, tak podług ich wartości jako też i czasu bicia i t. d. — Bliższe doniesienie zawierać będą afisze. Fr. Schneider.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 14. Czerwca 1844. r. od Tal.	od sgr.	od fen.	do Tal.	do sgr.	do fen
Pszenicy szefel	1	21	—	1	23	6
Zyta dt.	—	28	—	1	3	—
Jęczmienia dt.	—	20	—	—	22	6
Owsa dt.	—	17	—	—	18	—
Tatarki dt	—	25	—	—	27	6
Grochu dt.	—	25	—	—	27	6
Ziemiaków dt.	—	7	6	—	9	—
Siana cetnar	—	23	—	—	24	6
Słomy kopa	4	5	—	4	10	—
Masła garniec	1	10	—	1	15	—